



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

Nr 4 (189)

www.dzielnica7.krakow.pl

czerwiec 2011

ISSN 1505-7062

egzemplarz bezpłatny

W NUMERZE:

Zdaniem Przewodniczącego:

**Z działalności Rady –
Omówienie prac
Zarządu i Rady
za rok 2010 (cz.1)**

str 2

**Krakowski
Klub Wodny
zaprasza**

str 3

**Zwierzyniecka
Noc Muzeów za nami –
Maciej Twaróg**

str 4

**Szermierka
na Zwierzynku –
Paweł Kajfasz**

str 5

**Rower spotkań
na Zwierzynku –
Julia Mach**

str 7

**Zwierzyniec
okiem i piórem
Krzysztofa
Jakubowskiego**

str 8

Czy lubimy swoją dzielnicę?

Wielu mieszkańców, z różnym stażem zamieszkania, wręcz kocha miejsce, w którym żyje. Innym jest ono całkowicie obojętne. Dlaczego tak jest? Czy może Ci pierwsi są mało nowocześni? A może Ci drudzy nie potrafią zobaczyć tego, co ważne? Jedno jest pewne, stracimy wszyscy, jeśli nie zatrzymamy chaotycznej wielomieszkaniowej zabudowy.

Przyglądając się różnym inwestycjom, nie oceniam ich z punktu widzenia własnego gustu. Przeraża mnie jednak, co stanie się z naszą Dzielnicą za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat, jeśli jedynym czynnikiem kształtującym zabudowę będzie aspekt ekonomiczny. Piękno tego terenu zostanie bezpowrotnie zniszczone.

Ba! Zaryzykuję stwierdzenie, że nawet cena nieruchomości może drastycznie spaść, ponieważ zagęszczając zabudowę na Zwierzynku spowodujemy znaczne pogorszenie, jakości życia. Panowie deweloperzy! Podcinacie gałąź, na której siedzicie. Tak. Wiem, co to was obchodzi?! Wy zarobicie, a po Was choćby pył pozostał,

to i tak będziecie niewzruszeni. Jak dodam do tego, że później jeszcze zostajecie nagradzani za swoje niby wysiłki i kreujecie się na wspaniałych przedsiębiorców, to zaczynam rozumieć ludzi, którzy coraz częściej powtarzają, że nie o „taką Polskę walczyli”.

Czy My mieszkańcy jesteśmy całkowicie bezbronni? Sądzę, choć wydaje się to często niemożliwe, że można wygrać i utrzymać charakter Zwierzynka dla potomnych. Nie jest to łatwe, ale na pewno warto pilnować swoich spraw. Swoich, to nie oznacza tylko wokół własnego domu, ale w każdym zakątku dzielnicy, a może całego Krakowa. Przepisy oraz urzędy nie są naszymi panami – one mają chronić nas przed tymi, którzy nie rozumieją, co jest cenne. Patrzymy na ręce wszystkim decydującym o inwestycjach – od inwestorów, po wydających dla nich różne decyzje. Oprócz bieżących działań zwróćmy uwagę na tych, którzy niszczą najpiękniejsze miejsca!

Szczęśny Filipiak

Trzecia edycja konkursu wiedzy o Zwierzynku

W słoneczny poranek, 30 maja, tradycyjnie już w gościnnych progach SP 32 odbyła się kolejna, trzecia już edycja konkursu wiedzy o Zwierzynku – „Moja Mała Ojczyzna”. W szranki stanęło najwięcej jak dotąd, bo 21 uczniów i uczennic szkół podstawowych i gimnazjów z terenu naszej dzielnicy. Reprezentowane były SP i Gimnazjum Sióstr Pijarek, Gimnazjum nr 20 oraz Szkoły Podstawowe nr 31, 32, 48 i 72. W trwających długo, bo ponad 2 godziny zmaganiach padło ok. 50 na ogół trudnych pytań, a poziom wiedzy uczestników okazał się wyższy niż przed rokiem. Jury (niezbyt surowe) stanowiła tym razem czwórka radnych Dzielnicy: Julia Mach, Paweł Kajfasz, Piotr Tumidajski oraz Krzysztof Jakubowski – pomysłodawca konkursu i autor pytań.

Triumfátorem konkursu okazał się Marek Matys ze SP 48, drugie miejsce zajął Michał Domagała ze SP 32, a trzeci był Jerzy Basiura ze SP 31. Zwycięzca zebrał zasłużone gratulacje, choć jego przewaga była nie tak duża jak w roku ubiegłym. O swego rodzaju pechu mówić może natomiast



Trójka zwycięzców: J. Basiura, M. Matys i M. Domagała
/fot. K. Jakubowski

Michał Domagała, który po raz trzeci zajął drugie miejsce. Koordynatorem konkursu z ramienia gospodarza – SP 32 – był pedagog i historyk Jerzy Węgrzyniak.

KJ

Zwierzyniecki Klub Sportowy 1921-2011. Jubileusz 90-lecia działalności Klubu Sportowego 18 czerwca 2011 roku:



9:30	Msza Święta w kościele na Salwatorze, ul. Kościuszki 88
11:00	Akademia Jubileuszowa – Szkoła Podstawowa nr 31, ul. Prusa 18
14:00	Mecz piłki nożnej oldboyów: Zwierzyniecki – Reprezentacja Krakowa – stadion ZKS, ul. Na Błoniach 1
17:00	Mecz piłki nożnej seniorów: Zwierzyniecki KS -Orzeł Iwanowice – stadion ZKS
19.00	Jubileuszowe Spotkanie Pokoleń Zwierzynieckiego KS – stadion ZKS



Omówienie prac Rady i Zarządu Dzielnicy za 2010 rok (cz. 1)

Ochrona środowiska i utrzymanie zieleni

W 2010 r. w ramach środków przeznaczonych na utrzymanie ogródków jordanowskich i placów zabaw dla dzieci oraz zieleńców i skwerów zrealizowano następujące zadania:

- bieżące utrzymanie czystości oraz naprawy i konserwacja urządzeń zabawowych na terenie ogródków położonych przy ul. Prusa, ul. Kamedulskiej, ul. Bielańskiej/Orlej, na os. Bielany-Celiny, przy ul. Kosmowskiej, ul. Chełmskiej, al. Focha i ul. Salwatorskiej (teren szkoły Podstawowej nr 31),
- bieżące utrzymanie czystości, pielęgnacja krzewów, koszenie trawy itp. na terenach zielonych położonych przy ul. Kamedulskiej, al. Focha – pobocze – lewa strona za mostem na Rudawie, teren między ogródkiem jordanowskim a rzeką Rudawą, ul. Królowej Jadwigi wokół przychodni, ul. Pajęcej i ul. Księcia Józefa (pas technologiczny), ul. Jodłowa-Skibowa,
- dokończenie ogrodzeń ogródków jordanowskich: al. Focha, ul. Kosmowskiej, ul. Jodłowa,
- wykonano montaż podestów na placach zabaw al. Focha, ul. Kosmowskiej, ul. Orla
- wykonano montaż zadaszeń na placu zabaw al. Focha i ul. Orla
- montaż ogrodzeń zieleńców w obrębie chodników przy ulicach: Senatorska od ul. Lelewela do Placu Na Stawach (strona parzysta) ul. Kościuszki i ul. Syrokomli,
- zagospodarowano na ogólnie dostępny obszar zieleni położony w Przegorzałach pomiędzy ulicami Skibową, Jodłową i Księcia Józefa wg projektu opracowanego w 2009 roku – wykonano chodniki, parking.
- wykonano pielęgnację i nasadzenie zieleni niskiej i wysokiej wg wskazań dzielnicy,
- wykonano II etap remontu alejki głównej w Parku Decjusza.

Bezpieczeństwo publiczne

W 2010 roku w ramach środków na zadania priorytetowe oraz powierzone Rada Dzielnicy VII zdecydowała o następującym podziale środków na bezpieczeństwo publiczne:

- zakup nagród dla uczniów szkół w Dzielnicy VII uczestniczących w konkursach „Prawo i My”,
- wykonano monitoring wizyjny placówek

wychowania pozaszkolnego w Dzielnicy – zamontowano 5 kamer wraz z okablowaniem, montaż dodatkowego monitora oraz rozdzielni sygnału,

- zakupiono materiały eksploatacyjne i biurowe dla Policji,

Ochrona Zdrowia

W 2010 roku w ramach środków na zadania priorytetowe Rada Dzielnicy VII zdecydowała o następującym podziale środków na badania profilaktyczne w ramach ochrony zdrowia:

- program profilaktyki wad postawy u dzieci ze szkół podstawowych wraz z gimnastyką korekcyjną dla szkół z terenu Dzielnicy VII. Wykonano badania przesiewowe 382 dzieci ze szkół podstawowych 31, 32, 48 i 72. Na dalsze badania lekarskie skierowano 130 dzieci, zającą z gimnastyki korekcyjnej zorganizowano dla 61 dzieci.
- wykonano szczepienia 500 mieszkańców Dzielnicy bez ograniczenia wiekowego.

Pomoc społeczna

W 2010 roku w ramach środków na zadania priorytetowe Rada Dzielnicy VII zdecydowała o następującym podziale środków na pomoc społeczną dla mieszkańców dzielnicy oraz na działania na rzecz osób starszych i osób niepełnosprawnych:

- zakup przyborów i podręczników szkolnych dla najbardziej potrzebujących dzieci – pomoc przyznano dla 35 dzieci z 17 rodzin.
- zasiłki celowe na zakup opału dla najbardziej potrzebujących mieszkańców Dzielnicy – pomoc przyznano 36 rodzinom.

Problematyka osób niepełnosprawnych

W 2010 roku Rada Dzielnicy VII zdecydowała o następującym podziale środków na zadania powierzone z zakresu problematyki osób niepełnosprawnych:

- zakup sprzętu komputerowego do prowadzenia zajęć dla osób niepełnosprawnych w Warsztatach Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Gaudium et Spes”,
- wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych do budynku Klubu Kultury Chełm,
- prowadzenie zajęć rehabilitacji konnej i ruchowej w Ośrodku Rekreacji i Rehabilitacji Konnej „Tabun” w Olszanicy,

- zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla Zespołu Szkół Specjalnych nr 4,
- dofinansowanie do organizacji imprez integracyjnych dla osób niepełnosprawnych:
 - III Integracyjny Turniej Piłki Nożnej „Na zielonej murawie”, organizowany przez Warsztaty Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia „Gaudium et Spes”,
 - organizacja Integracyjnego Dnia Dziecka w Ośrodku Rekreacji i Rehabilitacji Konnej „Tabun” w Olszanicy,
 - spotkania i wycieczki dla osób niepełnosprawnych organizowane przez Kluby Kultury Chełm, Przegorzały,
 - zajęcia integracyjne dla osób niepełnosprawnych w Klubie Seniora przy ul. Focha,
 - piknik integracyjny w stadninie Koni Botoja w Korzkwi w ramach realizacji projektu socjalnego ukazującego możliwości efektywnego spędzania czasu i rekreacji,
 - wycieczki krajoznawcze integracyjne dla osób niepełnosprawnych i podopiecznych MOPS.

Planowanie przestrzenne i architektura

Komisja zajmowała się przede wszystkim wydawaniem opinii dla inwestycji budowlanych na etapie WZ i ULI CP na terenie Dzielnicy VII; składaniem wniosków i opiniowaniem miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla: Przegorzały-Dolina Wisły, Wzgórze Bronisławy II, Piastowska, Zespół Sportowy Na Błoniach Krakowskich, Bulwary Wisły. Członkowie Komisji uczestniczyli w posiedzeniach Komisji Planowania Rady Miasta Krakowa, związanych z omawianiem lub prezentacją planów miejscowych z terenu dzielnicy VII, współpracowali z Biurem Planowania Przestrzennego w zakresie przygotowywania wniosków do planów miejscowych. W zakresie działalności Komisji znalazły się opinie dla Wydziału Skarbu UMK, dotyczące przekwalifikowania, zamiany i wykupu działek w związku z inwestycjami budowlanymi. Członkowie komisji odbywali wizje lokalne potrzebne dla wydania opinii w sprawach działek i inwestycji budowlanych; odbywali spotkania z mieszkańcami w sprawach dotyczących inwestycji budowlanych, przede wszystkim tych budzących kontrowersje i dyskusje.

Opracowała Teresa Machowska

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Kowalski – red. techniczny, Andrzej Hawranek, Łukasz Filipiak, Szczepan Filipiak, Krzysztof Jakubowski, Paweł Kajfasz, Paweł Kowalski, Krzysztof Kwarciak, Julia Mach, Piotr Tumidajski. **Adres redakcji:** Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 012/421-56-66, 012/429-90-47, e-mail: rada@dzielnica7.krakow.pl, www.dzielnica7.krakow.pl **Czynne:** Pon-Pt 11.00-13.00

Skład i druk: Wydawnictwo-Drukarnia EKODRUK s.c., ul. Powstańców Wielkopolskich 3, 30-533 Kraków

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów oraz zmiany tytułów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.



Interpelacje Radnego Miasta Krakowa

Realizując mandat radnego i kierując się uwagami i zapytaniami mieszkańców w bieżącym roku wystąpiłem do Prezydenta Miasta z interpelacjami dot. m.in. zabudowy terenu Wesołej Polany i naprawy wałów przeciwpowodziowych na odcinku ul. Wioślarskiej.

Odnosnie naprawy wałów uzyskałem informację, że teren ten należy do jednostki podległej marszałkowi województwa, a finansowo odpowiada za niego wojewoda małopolski. Z odpowiedzi wy-

nikało, że prezydent miasta zwrócił się do ministra środowiska o przyznanie środków finansowych na naprawę wałów, ale bez rezultatu. Modernizacja tej części umocnień jest przewidziana w 2011r. i obecnie trwa oczekiwanie na decyzję pozwolenie na realizację inwestycji. Rozpoczęcie robót nastąpi po uzyskaniu środków finansowych na ten cel. Wystąpiono o przyznanie 12 mln zł. Z budżetu państwa.

Jeśli chodzi o teren Wesołej Polany czyli zbieg ul. Kasztanowej i Panieńskich Skał to w 2008 r. Wydział Architektury wydał decyzję WZ i ZT dla

dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażami. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. W styczniu 2010r. zatwierdzono projekt budowlany. Następnie pozwolenie na budowę zostało przeniesione na innego inwestora. W 2011 r. wpłynął wniosek o uchylenie decyzji zatwierdzającej projekt budowlany, który należy traktować, jako żądanie wszczęcia postępowania o uchylenie decyzji o pozwolenie na budowę.

Andrzej Hawranek

SP 32 – Sześciolatki w naszej szkole

Dzieci sześciolatnie od dawna uczą się w naszej szkole. Początkowo uczęszczały one do grup przedszkolnych funkcjonujących w naszej placówce, natomiast od dwóch lat są uczniami klas pierwszych. W roku szkolnym 2010/2011 utworzyliśmy klasę składającą się niemal wyłącznie z sześciolatek.

Realizując nową podstawę programową nauczyciel ma możliwość łagodnego wprowadzenia uczniów w warunki i wymagania szkolne. Z satysfakcją stwierdzamy, że nasi najmłodszy uczniowie radzą sobie z obowiązkami szkolnymi bardzo dobrze, czego dowodem jest pozytywny stosunek do obowiązków szkolnych oraz wyraźny postęp w ich rozwoju emocjonalnym. Zauważamy, że sześciolatki mają poczucie bycia już uczniami a nie przedszkolakami. Z zapałem biorą udział we wszelkiego rodzaju konkursach klasowych, szkolnych, międzyszkolnych.

Wyraźnie utożsamiają się z własną klasą i szkołą. Są odważne, nie boją się wyzwań, które jeszcze niedawno były przeznaczone dla dzieci starszych. Widać, że są ambitne, chętne do pracy i zabawy, łatwo je zachęcić do działań i poszukiwań.

Z kolei szkoła zapewnia sześciolatkom odpowiednie warunki do nauki i rozwoju poprzez odpowiednio przystosowane sale, wyposażone w niezbędne pomoce dydaktyczne, właściwą organizację lekcji polegającą przede wszystkim na łączeniu nauki z zabawą.

Nauczyciel tak rozplanowuje pracę, aby maksymalnie wykorzystać krótki okres koncentracji uczniów. Przerwy na zabawę dopasowuje elastycznie, obserwując stopień zmęczenia ucznia danym zadaniem. Ocena nabiera nowego wymiaru – jest to nagroda – pieczętka z sympatycznym zwierzątkiem lub uśmiechnięta buźka, która motywuje dziecko do działań i wykonywania



coraz to nowych zadań. Fakt pójścia do szkoły jest wielkim przeżyciem dla dziecka, ale również dla jego rodziców. Stąd bardzo duża rola opiekunów, którzy muszą świadomie wspierać swoje pociechy w rozwoju intelektualnym i emocjonalnym poprzez ścisłą współpracę z wychowawcą klasy.

*Ewa Poznańska, Iwona Razowska,
Beata Juszczyk-Kolanko*

Kolejowy Klub Wodny 1929 w Krakowie oraz Uczniowski Klub Sportowy „OLIMP” zapraszają dzieci w wieku szkolnym na zajęcia sportowo-rekreacyjne.

Zajęcia odbywają się w godzinach:

- od poniedziałku do piątku w godzinach 16.00 – 19.00
- w sobotę w godzinach 11.00 – 14.00

Oferujemy :

- nauka pływania na kajaku
- nauka pływania w pław
- gry zespołowe (piłka nożna , koszykówka)
- zabawy ruchowe
- ćwiczenia korekcyjne
- wycieczki

Dla chętnych dzieci organizujemy wyjazdy na zawody oraz obozy sportowe.

Miesięczna składka członkowska wynosi 5 zł. Dzieci uczestniczą w zajęciach pod opieką wykwalifikowanej kadry trenerskiej.

Klub znajduje się na ulicy Księcia Józefa 24a (w pobliżu stacji Orlenu) , obok mostu Zwierzynieckiego. Posiada własną przystań wodną wraz z zapleczem sprzętowym umożliwiającym prowadzenie zajęć kajakowych. Oprócz tego na obiekcie znajduje się profesjonalnie wyposażona salka gimnastyczna oraz boisko sportowe. Udostępnione są także szatnie sportowe (damska i męska) z pełnym węzłem sanitarnym. Zapraszamy wszystkie chętne dzieci wraz z rodzicami do odwiedzenia naszego klubu oraz spróbowania swoich sił na kajakach.

Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonu – 606 785 541 oraz 793 377 769





rys. S. Bardak

Wszystko zaczęło się od pomysłu. Kolejnego ciekawego pomysłu, którym chcieliśmy zwrócić Państwa uwagę na aktywność Domu Zwierzynieckiego, jednego z licznych oddziałów Muzeum



Koncert muzyczny w muzealnym ogrodzie był przyjęty entuzjastycznie! Na zdjęciu Aleksander Makino Kobyliński. /fot. M. Twaróg

Historycznego Miasta Krakowa na muzealnej mapie miasta. Aby wyróżnić się w arcybogatym programie Nocy Muzeów Krakowa postanowiliśmy na warsztatach – umoczyć dzieciaki w musztar-

Zwierzyniecka Noc Muzeów za nami Fabryka musztardy i muzealny ogród reaktywowane!

dzie, a na koncercie w naszym ogrodzie, połączyć różne style i gatunki muzyki, a co za tym poszło, różne pokolenia wykonawców. I udało się. Impreza wypadła ciekawie, odwiedziło nas do 1.30 w nocy kilkuset miłośników nocnego zwiedzania krakowskich muzeów. W swoim czasie pomysł zyskał przychylność Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, za co trzeba serdecznie podziękować.

Piątkowa muzealna noc rozpoczęła się od warsztatów dla najmłodszych. Reaktywowaliśmy w biurze fabryki „Gablenz i Syn” linię produkcyjną musztardy z tym wyjątkiem, że oprócz klasycznych przepisów musztardy Gablenza, dzieciaki dokładały coś niecoś od siebie – a to więcej papryki, a to więcej czosnku, a to chrupki kukurydżiane albo coś jeszcze innego, co podpowiadała im akurat wyobraźnia. Każdy z dzieciaków otrzymał po warsztatach **Dyplom Mistrza Musztardy**, który uprawniał do posługiwania się umiejętnościami produkcji musztardy według dawnych receptur fabryki „Gablenz i Syn”. Wyprodukowana przez siebie musztarda przelewana była do słoiczków Krakowskiego Kredensu z własnoręcznie przygotowaną etykietą. Warsztaty udały nam się także dzięki wsparciu firmy Ankor. Nad całością czuwała prawnuczka Jerzego i Małgorzaty Gablenzów – Basia Mączyńska. Do tego dzieci przygotowały kampanię reklamową zwierzynieckiej fabryki. Musztarda z koniem, ogórki konserwowe Gablenza, kolorowanie plakatów reklamowych – to wszystko już za nami, ale warto pamiętać, co przypominamy wszystkim placówkom edukacyjnym Zwierzynca, że nasze warsztaty i lekcje musztardowe możemy przygotować w każdym zamówionym terminie do 18 września br. Zapraszamy, przybywajcie do zwierzynieckiego oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Równolegle w naszym ogrodzie zabrzmiała muzyka. Muzyka różna. To co ją cechowało to autentyczność i szczerść w przekazie. Zagrana została „na żywo”, a naszymi wykonawcami był



Gwiazdą muzyczną wieczoru był zespół Wu Hae – od lewej: Gerard „Guzik” Awangardysta i Andrzej Skwarek. /fot. M. Twaróg

Aleksander „Makino” Kobyliński, siostry Rozalia i Cecylia Malikówny, wspierane przez syna Cecylii, kilkuletniego perkusistę Antka – czyli zespół Negradonna, oraz – punkowa kapela KBTW? (Kto By To Wiedział?), oraz gwiazda wieczoru – zespół Wu Hae. Podczas koncertu bawili się wszyscy, miłośnicy poszczególnych artystów i dzieciaki, które licznie wypełniały nasz ogród. Tegoroczne nocne spotkanie zakończyliśmy poznawaniem wystawy o historii fabryki i rodziny Gablenzów ze Zwierzynca. Znaleźli się także chętni na nocne oglądanie i wysłuchanie koncertu fortepianowego Jerzego Gablenza wykonane i zarejestrowane w 1987 r. w krakowskiej Filharmonii. Dziękujemy za nocny wybór Domu Zwierzynieckiego. Chcę wierzyć, że nie żałujecie Państwo swojego wyboru... Zapraszamy do nas zawsze, a w szczególności na następną Noc Muzeów 2012.



Dyplomy Mistrza Musztardy /fot. M. Twaróg

Klub z Wielkiej Łąki! O historii Zwierzynieckiego KS

Pamiętacie Państwo nasz apel ws. zdjęć, proporczyków, koszulek, odznak i innych pamiątek, które pomogą nam odtworzyć, scalić i pokazać historię zwierzynieckiego sportu skoncentrowanego w Zwierzynieckim Klubie Sportowym? Reakcja była sympatyczna, cenna, choć dość skromna. Dlatego apel ponawiamy i zachęcamy do współpracy z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa w celu jak najszerszego zaprezentowania historii ludzi i lokalnego klubu sportowego, który przez pokolenia budowali mieszkańcy Zwierzynca. Chcemy, aby nasza wystawa była narracją osadzoną w tym miejscu, opowiadającą o ludziach i lokalnych elitach, które w niezmordowany sposób założyły i prowadziły i rozwijały jeden z najstarszych polskich klubów sportowych. Otwarcie wystawy planujemy na październik 2011 r.

Piszcie, dzwońcie: Dom Zwierzyniecki, ul. Królowej Jadwigi 41
e-mail: m.twarog@mhk.pl, tel. 12 427 30 38.

Maciej Twaróg



Rzuty osobiste wykonuje Jan Wojtys, koszykarz i sportowiec Zwierzynieckiego KS. Cała akcja na boisku ZKS na ul. Emaus, w tle kultowy obiekt boiskowego grzybka. / fot. ze zbiorów J. Wojtasa

Dzielnica VII Zwierzyniec najlepsza!!!

14 maja 2011 roku na stadionie WLKS Krakus Swoszowice odbył się Międzydzielnicowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. Nasza drużyna złożona z Radnych, Ich rodzin oraz pracowników RD VII została w pokonanym polu pozostałe reprezentacje Rad Dzielnic Miasta Krakowa.

Okazały puchar z rąk przewodniczącego RMK Bogusława Kośmidra odebrał kapitan drużyny RD VII Krzysztof Kowalski.

Gr. C:

RD VII – RD V 4:0 RD VII – RD XVII 4:2 RD VII – RD XV 1:1

1/4 finału: RD VII – RD I 1:0

1/2 finału: RD VII – RD XIV 1:1 k. 2:1

Finał: RD VII – RD XII 4:3

Krzysztof Kowalski



Zwycięska drużyna Rady Dzielnic VII wraz z przewodniczącym RMK B. Kośmidrem

Szermierka na Zwierzyńcu i w Krakowie

Sztuka władania białą bronią znana jest od zarania dziejów i przechodziła liczne przeobrażenia w różnych krajach i epokach. Pierwsze metalowe znaleziska, które możemy uznawać za odległe pierwowzory współczesnych rodzajów broni fechtunkowej pochodzą jeszcze z schyłkowej epoki kamienia, czyli eneolitu. W okresie tym zaczęto wytwarzać m. in. miedziane sztylety, które ze względu na rodzaj użytego metalu miały zapewne charakter ceremonialny bądź prestiżowy. Najstarsza broń biała o charakterze użytkowym pochodzi z epoki brązu z obszaru Chin i Egiptu. Początkowo były to sztylety oraz krótkie miecze o szerokich stożkowatych głowniach, których konstrukcja równoważyła miękkość użytego materiału. Z czasem rozmiary broni ulegały

wydłużeniu jak między innymi w przypadku greckich mieczy z okresu homeryckiego (ok. 1300 p.n.e.). Prawdziwy rozwój i znaczenie militarne na polu walki przyniosła dopiero rewolucja z epoki żelaza. Nowy surowiec z czasem ulepszony przez nawęglanie (stal) stał się na wiele stuleci podstawowym materiałem do wyrobu broni białej i nie tylko. Pierwsze żelazne miecze w Europie pojawiają się w tzw. okresie Halsztackim (ok. 650-500 p.n.e.). W średniowiecznej Europie miecze zyskują szczególne znaczenie stając się przede wszystkim symbolem chrześcijaństwa, zwłaszcza krzyżowców, walczących z wrogami wiary. Pełnił istotną rolę w życiu stanu rycerskiego, a niektóre okazy zyskiwały miano klejnotów rodzinnych czy też państwowych, przekazywanych jako dziedzictwo z pokolenia na pokolenie.

Najstarsze znaleziska pierwowzorów szabli, czyli broni o wygiętej głowni, pochodzą z terenu Chin, a także Asyrii, Persji i Egiptu, czyli głównie z obszaru Azji Środkowej oraz Bliskiego Wschodu. Najwięcej odmian szabli oraz mieczy można odnaleźć na Półwyspie Indyjskim, skąd pochodzą jedne z najpiękniejszych i najlepszych okazów. W Europie pierwsze szable pojawiają się w okresie wczesnego średniowiecza, wraz z najeżdżanymi koczowniczym ludem Awarów w 2 poł. VI wieku. W Polsce szable zaczęły zastępować powszechnie używany miecz dopiero pod koniec XV wieku. Coraz bardziej nasilający się wpływ kultury orientu na szlachecką sztukę, obyczajowość oraz ideologię przyczynił się do powstania kultu szabli jako jedynej broni godnej polskiego szlachcica.

Różnego rodzaju biała broń była na wyposażeniu niemal wszystkich armii świata, aż do XX wieku, a kawaleria uznawała ją za podstawowy rodzaj uzbrojenia jeszcze do wybuchu I wojny światowej. Obecnie zachowała się w formie nie-



Odnaka Sekcji Szermierczej Cracovii z okazji 70 lecia klubu

wielkich rozmiarowo sztyletów bojowych, najczęściej montowanych na broni palnej jako bagnety. W polskim wojsku i nie tylko szable przetrwały do dnia dzisiejszego w formie paradejowej, zdobiąc boki oficerów i stanowiąc wyposażenie kawalerii.

Współczesna sportowa broń szermiercza, czyli szable, szpada i floret wywodzą się z opisanych powyżej średniowiecznych szabli oraz mieczy. Szable służąca głównie do cięcia uległa praktycznie niewielkim przeobrażeniom na przestrzeni wieków. O wiele bardziej skomplikowane dzieje musiały przejść pozostałe dwa rodzaje białej broni.



Tarcza Szkoły Podstawowej nr 31 im. dr Henryka Jordana z lat '90

cd na str. 6

Początków szpady oraz floretu, którymi zadawane są pchnięcia, należy się doszukiwać w XVI wiecznych Hiszpanii, Włoszech i Francji. W tych krajach z ciężkiego miecza rozwija się rapier z długą cienką, ostro zakończoną głównią. Po 1630 roku pojawiają się we Francji pierwsze egzemplarze szpady, znacznie lżejszej broni, która stopniowo wyparła rapier. W niedługim czasie szpada zyskała miano obowiązkowego uzupełnienia stroju zachodnioeuropejskiego szlachcica, podobnie jak szabla na terenie Polski. W tym okresie szermierka była zajęciem typowo dworskim, a szpad używano jako broni ćwiczebnej lub pojedynkowej.



Herb Krakowskiego Klubu Szermierczy – działającego na Zwierzyniecu do 2006 r.

Na przełomie XIX i XX wieku sztuka fechtunku zaczęła wchodzić w nowy okres rozwoju zmierzający do narodzin szermierki sportowej. Okres ten wiązał się z licznymi zmianami na gruncie teorii, metodyki i taktyki szermierczej. Zaczęły powstawać kluby oraz związki szermiercze, a w miejsce dotychczasowych pokazów zaczęto organizować zawody. Od 1896 roku szermierka zostaje dyscypliną olimpijską, początkowo tylko dla mężczyzn, a od 1924 roku również dla kobiet. W 1913 roku został założony Międzynarodowy Związek Szermierczy (Federation Internationale d'Escrime, w skrócie FIE), który uporządkował i ujednolicił przepisy dotyczące wymiarów oraz ciężaru broni, sposobu sędziowania czy też rozgrywania zawodów. Polski Związek Szermierczy (PZS) powstał w 1922 roku we Lwowie i już roku później zostaje członkiem FIE. Od 1945 roku PZS ma swoją siedzibę w Warszawie. Obecnie szermierka jest jedną z czterech dyscyplin sportowych, które są rozgrywane na wszystkich nowożytnych igrzyskach olimpijskich. Zawody odbywają się na całym świecie w pięciu kategoriach wiekowych: dzieci (do 13 lat), młodzików (do 15 lat), juniorów młodszych (do 17 lat), juniorów (do 20 lat), młodzieżowców (do 23 lat) oraz seniorów (open).

Krakowski Klub Szermierczy, który do 2006 roku przez wiele lat mieścił się na terenie naszej dzielnicy przy ulicy Kościuszki 24, w chwili obecnej jest jedynym spadkobiercą ponad stuletniej historii tego sportu w Krakowie. Początki uprawiania szermierki

w naszym mieście wiążą się z rokiem 1900 i szkołą F.A. Nowotnego. Lata 1901-1903 to okres działalności klubu im. M. Wołodjowskiego, po którego rozwiązaniu zostaje powołany Krakowski Klub Szermierczy (KKS), stając się tym samym jednym z pierwszych klubów sportowych w Polsce. Zakończenie I wojny światowej przynosi niepodległość Państwa Polskiego, a Kraków wraz z Lwowem, Warszawą i Poznaniem zyskuje miano jednego z najsilniejszych ośrodków szermierczych w kraju. Ze względu na krótką działalność pierwszego klubu, za datę początku zorganizowanej i trwałej działalności KKS uznaje się rok 1909. Głęboki kryzys gospodarczy przełomu lat '20 i '30 nie ma większego wpływu na polską szermierkę, która rozwija się bardzo dobrze zarówno w środowisku cywilnym jak i wojskowym. Na lata między wojenne przypadają pierwsze triumfy krakowskich zawodników. Tragiczne dzieje Polski w okresie II wojny światowej odbijają się na działalności klubu przynosząc zapaść w jego funkcjonowaniu. Dopiero w 1957 roku KKS wznawia swoją działalność poprzez wyodrębnienie sekcji szermierczej z KS „Budowlani” i powrót do historycznej nazwy. Od tego momentu klub prowadzi swoją działalność w sposób nieprzerwany do dnia dzisiejszego. KKS ma na swoim koncie liczne sukcesy, a zawodnicy klubu walczyli i zwyciężali między innymi na olimpiadach, mistrzostwach świata, oraz licznych zawodach krajowych. Takie nazwiska jak: Maria i Stanisław Pereświt-Sołtanowie, Wojciech Zabłocki, Wiesław Głos, Zbigniew Przeździecki, Zbigniew Czajkowski, Leszek Suski, Wanda i Marek Rutkowski są do dziś szeroko znane w środowisku szermierczym.

Działający przez wiele lat na terenie naszej dzielnicy KKS współpracował ze Szkołą Podstawową nr 31, która w swojej działalności prowadzi klasy o profilu sportowym. W wyniku tej współpracy każdego roku uczniowie klas 4-tych wyrażający zainteresowanie uprawianiem szermierki, trafiali na testy sprawnościowe do KKS. Intensywne szkolenie odbywało się po zajęciach lekcyjnych, w budynku klubowym pod fachowym okiem trenerów, przez pięć dni w tygodniu. KKS zapewniał również możliwość ćwiczenia na klubowym sprzęcie, co przy sporych jego kosztach dla większości osób stwarzało jedyną szansę uprawiania tego sportu. Wszystkie wyjazdy klas sportowych na tzw. zielone szkoły były również organizowane po kącie żmudnych treningów szermierczych. Współpraca układająca się latami doprowadziła do wzorcowego wręcz połączenia nauki ze sportem, a obchody rocznicowe patrona szkoły dr Henryka Jordana, odbywające się w parku jego imienia, miały zawsze niepowtarzalną oprawę szermierczą.

Niektóre przemiany jakie nastąpiły po roku 1989, doprowadziły do kryzysu w KKS. Przede wszystkim niepewność co do losów siedziby oraz trudna sytuacja finansowa spowodowały odejście wielu zawodników i trenerów. Z początkiem roku 2000 klub liczył zaledwie 5 czynnych członków. Energiczne działania kolejnych zarządów, a także powołanie Sekcji Szermierczej Osób Niepełnosprawnych, Sekcji Szermierki Japońskiej Kendo, organiczna wręcz praca z dziećmi i młodzieżą, doprowadziły do restytucji kadry. Niestety,

w roku 2006 po długiej batalii prawnej KKS zostaje wywłaszczony z wieloletniej siedziby przy ul. Kościuszki 24. Wydarzenie to kończy zarówno możliwość uprawiania szermierki na terenie naszej dzielnicy jak i okres współpracy KKS-u z Szkołą Podstawową nr 31.

Obecnie klub liczy blisko 100 członków, uprawiających szermierkę sportową (szpadę), pod czujnym okiem trenerów Eugeniusza Olesiaka i wychowanka szkoły nr 31 Bartłomieja Języka. Przy klubie wciąż zajmującym tymczasowe lokale, prowadzone są również zajęcia dla entuzjastów tradycyjnej szermierki japońskiej (kendo), prowadzone przez Artura Hessela. Warto nadmienić, iż w herbie KKS-u po dziś dzień widnieje tak bardzo związany z naszą dzielnicą lajkonik, z uniesioną szablą.

Każdego roku w maju, Krakowski Klub Szermierczy organizuje cieszący się dużym zainteresowaniem, Otwarty Międzynarodowy Turniej o Puchar Barbakanu. W tym roku w dniach 28 – 29 miała miejsce już XXXI edycja tych zawodów, których głównym uczestnikiem był aktualny Mistrz Świata w szpadzie Estończyk Nikolai Novosjolov. Niezwykła atmosfera Barbakanu, w którym rozgrywane są wszystkie walki finałowe, z każdym rokiem przyciąga nie tylko nowych zawodników, ale przede wszystkim widzów chcących zobaczyć zmagania w obecnie niszowej dyscyplinie. Turniej o Puchar Barbakanu prowadzony pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa, jest również próbą przybliżenia społeczeństwu nieco zapomnianego dziś sportu tak silnie zakorzenionego w naszym mieście.

Opisując dzieje Krakowskiej szermierki należy również wspomnieć o związanym z naszą dzielnicą Klubie Sportowym Cracovia. Już w 1922 roku powstaje przy tym ponad stuletnim klubie (1906 rok założenia) Sekcja Szermiercza, która przy różnych zawirowaniach działała do 1985 roku. Zawodnicy Cracovii święcili liczne sukcesy reprezentując polskie barwy w mistrzostwach świata i europy. Najbardziej utytułowanym szermierzem tego klubu pozostaje do dnia dzisiejszego szpadzista Ludomir Hronowski, który w 1980 roku na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie wywalczył drużynowy srebrny medal. Obecnie sekcja szermiercza KS Cracovii nie działa.

Na terenie naszej dzielnicy, a dokładnie na Półwsiu Zwierzynieckim, urodził się i wychował obecnie czołowy polski szpadzista Radosław Zawrotniak. Zawodnik ten jest doskonałym przykładem na skuteczność prowadzonej współpracy pomiędzy szkołą podstawową nr 31 i KKS-em, w którym rozpoczął swoją karierę sportową. Obecnie Radosław Zawrotniak reprezentuje barwy AZS AWF Kraków oraz Wojska Polskiego, a jego największym dotychczasowym sukcesem jest zdobycie drużynowego srebrnego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2008 roku. Pozostała lista sukcesów tego 30 letniego zawodnika jest równie imponująca: brązowy medal Mistrzostw Świata w drużynie z 2009 roku, brązowy krążek Mistrzostw Europy indywidualnie w roku 2010, a w ubiegłym roku wywalczył dwa złote medale Wojskowych Mistrzostw Świata.

Paweł Kajfasz

Prawdziwe spotkanie

Na kilka dni Zwierzyniec stał się domem kierowcy Roweru Spotkań. Pan Stanisław opowiadał w samych superlatywach o spotkaniach z mieszkańcami naszej Dzielnicy, pomocy i życzliwości jakiej doświadczył na Woli Justowskiej.

Wrocławski Rower Spotkań w Krakowie.

Przez 5 dni (od 23 do 27 maja) w naszym mieście jeździł wraz z pasażerami rower integracyjny, napędzany siłą mięśni nóg i rąk, oraz wspomagany silnikiem elektrycznym. Jego pasażerami były dzieci niepełnosprawne z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych w Krakowie, dzieci z Domu Dziecka nr 7 i Ogniska Opiekuńczo Wychowawczego z Krakowa. Choć pedałowanie może wydawać się ciekawą i przyjemną formą rehabilitacji, to jednak główną zaletą roweru jest jego „magnetyzm” – poza osobami niepełnos-

prawnymi podróżując nim osoby pełnosprawne, często spontanicznie zaczepiają kierowcę tego wózku i jego pasażerów, dosiadają się, rozmawiają, przełamują pierwsze lody. To jest właśnie magia Roweru Spotkań – często przez kilka pierwszych chwil nowi pasażerowie nie zwracają w ogóle uwagi na niepełnosprawność towarzyszy. To największy sukces. „Przecież wszyscy jedziemy na tym samym wózku” – komentuje jedna z uczestniczek przejażdżki. Kierowca roweru – Stanisław Kośnik, obserwuje od wielu miesięcy „cuda” jakie się dokonują na jego oczach dzięki wspólnemu pedałowaniu, tak opisuje jego działanie – Rower przywraca godność i radość z życia, pomaga zawiązać znajomości, często pasażerowie wymieniają się kontaktami telefonicznymi, e-mailami, danymi do profili społecznościowych – dzięki niemu łatwiej osobom niepełnosprawnym otworzy się na świat, pokonać ograniczenia fizyczne i mentalne.

Projekt – spotkania.

Praca nad budową roweru rozpoczęła się w 2009 roku, a już od 2010 roku Rower Spotkań wyjechał na drogi i place Wrocławia i przyczynia się do łamania barier. W maju tego roku gościł w Krakowie. W ramach projektu odbyło się 5 wycieczek, skorzystało z nich prawie 25 osób. Trasa zaczynała się na Kazimierzu, prowadziła pod Wawel i na Rynek Główny. Dla uczestników przewidziane były ciekawe atrakcje – prowadzony był konkurs fotograficzny dla pasażerów, który zakończony jest wystawą pt. „Kraków widziany moimi oczyma”. Rozdawano też kłódki które zawieszano na Kładce Bernatce. Poza tym były jeszcze przysmaki, które dodawały sił w w prawie sześciogodzinnej wycieczce.

Te wszystkie wspaniałe rzeczy nie miałyby miejsca, gdyby nie współpraca wielu organizacji i osób prywatnych. Konieczne trzeba wymienić Fundację Jaśka Meli „Poza Horyzonty” i Fundację Orange. Honorowy patronat nad projektem objął Prezydent Jacek Majchrowski. Nad sprawnym przebiegiem wszystkich wydarzeń czuwali też wolontariusze. Informacje o projekcie można śledzić na stronie www.dobrycel.pl.

Akcent Zwierzyniecki.

Kierowca Roweru Spotkań, jednocześnie opiekun projektu i jego popularyzacji – Stanisław Kośnik zatrzymał się właśnie na Zwierzyniu. Podkreśla że spotkało go tu wiele dobra od ludzi. Ogromnie jest wdzięczny punktowi naprawy samochodów, jego właściciel i pracownicy codziennie pomagali mu dotrzeć na czas do centrum miasta. Potrzebna do tego była laweta, gdyż rower porusza się bardzo wolno i stanowiłby poważne utrudnienie dla ruchu ulicznego. Gdy pojawiła się drobna usterka hamulców, z nieodpłatną pomocą przyszedł zwierzyniecki punkt naprawy rowerów. Pan Stanisław w ramach wdzięczności w Dzień Matki przewoził wszystkie chętne osoby rowerem po ul. Podłącze i najbliższej okolicy. Skorzystały dzieci i dorośli, a wszyscy na pamiątkę otrzymali „certyfikat rowerzysty”.



Przejażdżka mieszkańców Zwierzynia Rowerem Spotkań po Woli Justowskiej. / fot. J. Mach

Julia Mach

VI INTEGRACYJNY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ „NA ZIELONEJ MURAWIE” Stadion Zwierzynieckiego KS, ul. Na Błoniach 1.

DZIEŃ PIERWSZY – 21 czerwca 2011 roku – WTOREK w godz. 9.00 – 16.00:
Rozgrywki grupowe, szesnaście drużyn podzielonych na cztery grupy, rozgrywki systemem każdy z każdym.

DZIEŃ DRUGI – 28 czerwca 2011 roku – WTOREK w godz. 8.30 – 16.00:
Mecze o miejsca 1-8 oraz równolegle o miejsca 9-16, rozgrywane systemem pucharowym.
W godz. 15.00 – 16.00 zakończenie turnieju oraz rozdanie nagród.



Prezentowana fotografia byłaby nadzwyczajną trudną do rozszyfrowania zagadką, gdyby nie podpis (posłużył za tytuł) jakim opatrzył ją przewidyujący autor. Mało tego w prawym dolnym rogu mamy nawet datę jej wykonania – 5.10.59. Kilka lat później rozpoczęto sukcesywne wyburzanie w tamtej okolicy, tego typu zabudowy. Wiązało się to przede wszystkim z przebudową skrzyżowania i pętli tramwajowej na Salwatorze oraz z budową nowego, szerszego mostu na Rudawie – w linii ul. Kościuszki – co sfinalizowane zostało z wielkim mozołem w latach 1965-1966. Obok domu Mruków zburzono też m. in. całkiem sporą kamieniczkę Kopczyńskich (nr 4), widoczną (we fragmencie), w kadrze po lewej. Ocalał natomiast ładny, pokryty charakterystycznym mansardowym dachem dom Kusionowiczów (dziś m. in. pizzeria). Dopiero przed kilku laty zastąpiły dawną zabudowę tzw. apartamentowce...

Dom montera krakowskich wodociągów Józefa Mruka pochodził zapewne z przełomu lat 70. i 80. XIX wieku, kiedy nie tylko w Krakowie, ale i w podmiejskich gminach przybierał na sile ruch budowlany. Podobne domy, z drewnianych bali o konstrukcji zrębowej, stawiano – nie tylko na Zwierzyniu – bez mała przez kilkadziesiąt lat. Zmieniały się jedynie materiały pokryć dachu od pocz-

Dom Mruków przy ul. Emaus



ciwej strzechy, poprzez gont, aż po papę – jak na załączonym obrazku. Podobne do tego domy, pamiętki dawnej podmiejskiej zabudowy, przetrwały na ul. Emaus pod nr 10 (dziś pokryty już blachą) oraz 39. Zwiastunem nowych czasów

stała się dla tej ulicy 5-piętrowa kamienica Wajdów (nr 7) ukończona w roku 1931. Ale to już temat na odrębną, opowieść.

Krzysztof Jakubowski

Świat malowany kolorem

24 maja, w Klubie Profesorskim na AGH, odbył się wernisaż prac Barbary Dzikiewicz-Obrąpalskiej. Artystka ukończyła – jak sama zwykła mawiać – „sporo lat temu”, studia na wydziale malarstwa krakowskiej ASP, broniąc (z wyróżnieniem!) dyplom w pracowni prof. Czesława Rzepińskiego. Pomimo to zwłaszcza u progu swej artystycznej drogi nie gardziła też sztuką użytkową, projektując liczne mozaiki, płaskorzeźby, witraże, a nawet neony, zdobiące wiele – nie tylko krakowskich – prestiżowych wnętrz i budynków. W ostatnich latach poświęciła się przede wszystkim portretowi i swym ulubionym pejzażom, a jej prace są ozdobą wielu kolekcji w kraju i zagranicą.

W gościnnej sali klubu-kawiarenki na AGH, podziwiać można – aż do końca czerwca – kilkadziesiąt prac wykonanych w technice olejnej i akrylu. Dominującą tematyką są subtelnie uka-

zane pejzaże – efekt wielu podróży i szczególnej wrażliwości artystki na piękno przyrody. To bardzo osobiste malarstwo, mieniące się feerią wspólnych barw, jest nie tylko oczywistym triumfem ducha nad materią. To również zwycięstwo tego co pozornie niezauważalne, nad banałem przytłaczającej nas zewsząd rzeczywistości. Nie pamiętamy, albo nie chcemy pamiętać o tajemnicy

jaką mądry lis zdradził niegdyś Małemu Księciu: „najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”...

Na koniec jeszcze coś o czym na tych łamach koniecznie musimy wspomnieć. Pani Barbara jest od roku 2004, prezesem Zwierzynieckiego Koła Przyjaciół Sztuk Wszelkich – jedynego w swoim rodzaju lokalnego stowarzyszenia skupiającego miłośników i pasjonatów sztuki w jej różnorodnych odmianach.

Krzysztof Jakubowski



Barbara Dzikiewicz-Obrąpalska / fot. K. Jakubowski



Fragment ekspozycji / fot. K. Jakubowski